Ze zjawisk współczesnego języka

Budżetowy zestaw kina domowego

Wyraz *budżetowy* wydaje się łatwy do zinterpretowania dla każdego użytkownika polszczyzny jako przymiotnik relacyjny od rzeczownika *budżet*, definiowanego na przykład w USJP następująco: «zestawienie, plan przewidzianych na przyszły okres dochodów i wydatków; także: ogół dochodów i wydatków, możliwości wydatkowania» (inne słowniki ogólne dają definicje bardzo podobne). Według Narodowego Korpusu Języka Polskiego[1]), typowe połączenia tego przymiotnika z rzeczownikami to: *deficyt budżetowy*, *dyscyplina*, *równowaga*, *nadwyżka*, *dziura budżetowa*; *dotacja*, *komisja*, *debata*, *sfera*, *ustawa*, *rezerwa budżetowa*; *oszczędności*, *ograniczenia*, *cięcia*, *dochody*, *środki*, *wydatki budżetowe*.

W ostatnim czasie można się jednak spotkać z użyciem tego przymiotnika w innym znaczeniu, por. na przykład następujący cytat:

> Sony przyzwyczaiło nas do raczej wyższych cen. Tym razem firma pokazała *budżetowy zestaw kina domowego*. Do dyspozycji jest 5.1-kanałowe kino domowe z odtwarzaczem Blu-ray. Jest funkcja strumieniowego przesyłania materiałów z Internetu oraz odtwarzania 3D. Nieźle, w recenzjach BDV-E280 jest opisywane jako dobry średniak.

Cytat ten zaczerpnięto z kwartalnika Smart (2011, nr 4, s. 65), który należy do czasopism z cudzoziemska zwanych w środowisku wydawców prasy «pismami shoppingowymi»[2]), czyli w całości poświęconych prezentacji i ocenie różnych produktów handlowych. Jak można wywnioskować z kontekstu, wyraz *budżetowy* znaczy tu po prostu ‘tani, niedrogi’, jest to więc znaczenie żywcem przeniesione z języka angielskiego. Niektóre słowniki angielskie (np. LDOCE[3])) podają wprost, że przymiotnik *budget* w tym znaczeniu jest często używany w reklamach («often used in advertisements»). W podobnych sytuacjach pojawia się on w tekstach polskich. Wprawdzie w NKJP nie udało się znaleźć żadnego użycia przymiotnika *budżetowy* w omawianym znaczeniu, ale można go spotkać w audycjach radiowych lub telewizyjnych, a także na stronach internetowych o podobnym charakterze jak kwartalnik Smart. W Internecie można więc znaleźć połączenia takie, jak *budżetowy telefon*, *mikrofon*, *odtwarzacz* (*DVD*, *Blue-Ray*, *mp3*), *telewizor*, *samochód*, *aparat* (*telefoniczny*, *fotograficzny*), także *budżetowy hotel*, *pokój*, *nocleg*; *budżetowe wycieczki*, *wyjazdy turystyczne*. Jak widać, zakres łączliwości wyrazu jest stosunkowo ograniczony: nie każdy towar lub usługę, które mogą być tanie, nazwać można *budżetowymi*.

Co interesujące, *budżetowy* w omawianym znaczeniu pojawia się nie tylko w ofertach handlowych i tekstach reklamowych (lub do takich zbliżonych), ale także w dyskusjach internautów, choć tutaj widoczna jest ich pewna rezerwa, manifestująca się używaniem wyrazu w cudzysłowie, np.:

> Prywatnie jestem przeciwnikiem korzystania z „*budżetowego*” hostingu, bo to się potrafi zemścić prędzej czy później (usenet, grupa: chip.artykuły, 2 lutego 2006).

Spotyka się też posty, w których *budżetowy* pojawia się jedynie w tytule, a w tekście już używa się jego synonimów, np.:

> *Budżetowy* wyjazd do Hiszpanii — prośba o pomoc
>
> Witam.
> Chcielibyśmy wybrać się w tym roku do Hiszpanii (w sezonie niestety). Skorzystamy z *taniego* połączenia lotniczego do Alicante
> [...]
> dlatego jeśli ktoś ma namiar na *tani* fajny camping/łąkę/cokolwiek to bardzo proszę o wskazówki (www.travelforum.pl, post z 28 kwietnia 2009).

Przymiotnik *budżetowy* w tym znaczeniu podlega stopniowaniu, spotykane są formy stopnia wyższego i najwyższego, np.

> Od jakiegoś czasu mówiło się o tym że Apple przygotowuje *bardziej „budżetowy”* telefon, dla krajów słabiej rozwiniętych i ludzi z mniej zasobnym portfelem (www.benchmark.pl).
>
> Tym razem do naszych rąk trafiła gitara z serii Idol, cenowo wykraczająca poza *najbardziej budżetowy* przedział, ale nadal mieszcząca się

[1]) Narodowy Korpus Języka Polskiego, http://nkjp.pl; kwerenda przy użyciu wyszukiwarki PELCRA, styczeń 2012.

[2]) Od ang. *shopping* ‘zakupy’. Nie ma dla tej pożyczki dobrego polskiego odpowiednika.

[3]) Longman Dictionary of Contemporary English, Updated Edition, Pearson Education Limited, Edinburgh 2005 (CD-ROM).

w przystępnych nawet dla początkującego użytkownika cenach (www.e-gitara.net.pl).

Jak można uzasadnić pewne rozpowszechnienie się przymiotnika *budżetowy* w nowym znaczeniu (choć jak na razie obejmuje on stosunkowo wąskie zakresy użycia)? Jeśli chodzi o teksty reklamowe, jest tu oczywiście pewien element bezrefleksyjnego kopiowania struktur angielskojęzycznych; jak zawsze jednak w wypadku zapożyczeń można wskazać pewien czynnik różnicujący *budżetowy* i *tani*. *Tani* bowiem wydaje się konotować niską, w każdym razie niższą niż oczekiwana jakość przedmiotu, a więc pośrednio umniejszać status ewentualnego nabywcy produktu, jako gotowego kupić byle co; *budżetowy* natomiast, przez powiązanie z wyrazem *budżet*, odwołuje się do racjonalności, prawidłowego gospodarowania wydatkami. Nabywca *budżetowego* zestawu kina domowego może więc myśleć o sobie jako o człowieku rozsądnym, który nie wydaje pieniędzy niepotrzebnie, a podjęta przezeń decyzja o zakupie jest dobrze przemyślana i zaplanowana. Leksem *budżetowy* w tym użyciu wpisuje się więc w nurt polszczyzny trafnie nazwany przez K. Ożoga[4]) «polszczyzną konsumpcyjną», staje się elementem dyskursu promocyjno-reklamowego.

Jakie będą dalsze losy tego leksemu w języku polskim, trudno wyrokować. Argumenty na jego rzecz wydają się jednak stosunkowo słabe, nie widać też jego specjalnej ekspansji poza obszary wskazane wcześniej. Z pewnością przyszłość pokaże, czy stanie się elementem polszczyzny ogólnej czy jedynie wyrazem środowiskowym, a może tylko efemeryczną innowacją znaczeniową.

Piotr Żmigrodzki
Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN

4) Zob. K. Ożóg, Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia, Biblioteka Frazy, Rzeszów 2007, s. 200.